

# SPRAWOZDANIE

Z RUCHU I POSTĘPU

W ZAKŁADZIE ZDROJOWO-KAPIELOWYM

w Żegiestowie

*w czasie pory zdrojowej w roku 1882.*

SKREŚLIŁ

Dr. TYTUS SZCZEPAŃSKI

lekarz zdrojowy kierujący zakładem.

---

KRAKÓW.

Nakładem Zarządu zdrojowo-kapelowego w Żegiestowie.

DRUKIEM W. KORNECKIEGO.

1883.



# SPRAWOZDANIE

Z RUCHU I POSTĘPU

W ZAKŁADZIE ZDROJOWO-KĄPIELOWYM

w Żegiestowie

*w czasie pory zdrojowej w roku 1882.*

SKREŚLIŁ

Dr. TYTUS SZCZEPAŃSKI

lekarz zdrojowy kierujący zakładem.



KRAKÓW.

Nakładem Zarządu zdrojowo-kąpielowego w Żegiestowie.

DRUKIEM W. KORNECKIEGO.

1883.



213407

Lato ubiegło, pamiętne z ciągłej słoty i wylewów, które niszcząc wszelkie plony w polu zadały znaczną klęskę gospodarstwom wiejskim, zarazem i spustoszenia znaczne na rozmaitych kolejach wyrządzały, dało się też i w naszych zdrojowiskach dobrze we znaki. Dość powiedzieć, że w Lipcu było tylko 16 dni bez deszczu, a w Sierpniu tylko 5 dni. Czerwiec chociaż był w środku miesiąca dość chłodny, jednakowoż tylko 6 dni miał deszczowych, zresztą była dość piękna pogoda, tak że pierwsi goście zaraz w pierwszych dniach Czerwca kąpiele Popradowe rozpocząć mogli. Przy końcu sierpnia tak się oziębiło powietrze, że ciepłota rano o godzinie 9-tój zaledwie 10—11° R. wynosiła. Przy tak więc niskiej ciepłocie powietrza, kąpiele Popradowe nawet u przyzwyczajonych dotychże były niemożliwe, gdyż niepodobna podtrzymać tej reakcyi, jaką kąpiel Popradowa wywołuje podczas tak chłodnej pory. Zauważyłem dawniej, a w minionym sezonie moje spostrzeżenia jeszcze więcej się stwierdziły, że podczas chłodnej pory, chorzy daleko lepiej wodę mineralną przetrawiają a nawet znacznie większe dawki szczawy żelazistej zalecać mogłem. W ogóle podczas chłodniejszego lata, jak to fizyologicznie łatwo wytłomaczyć się daje, mają wszyscy przeważnie lepszy apetyt, a nadto

podczas ostatniego sezonu jak najmniej gastrycyzmu pomiędzy pacjentami pojawiało się, z wyjątkiem podczas kilku dni gorących w Lipcu, gdy tymczasem koło Lwowa już o cholerynie zaczęto mówić. Jak to mówią „nie ma nic złego, co by na dobre nie wyszło“. Jestem bowiem tego zdania, że gdyby po tak ciepłej zimie i gorącej wczesniej wiosnie zeszłorocznej, lato nastąpiłoby skwarne, bylibyśmy z wszelką pewnością jakąś gwałtowniejszą epidemią nawiedzeni. Przyroda sama złe złem usunęła.

Mimo tak niewdzięcznej pory, goście dość wczesnie poczęli nam się zjeżdzać tak, że około 10 Lipca już ani jednego pokoju wolnego nie było, chociaż na ten sezon przybył dom duży bo o 54 pokojach. Nawet nie dozwolili goście przybywający wykończyć odpowiednio wewnątrz pomieszczeń, tylko sprowadzali się choć tymczasowo na kilka dni jeszcze do świeżych pomieszczeń i nie mogli nawet z tego powodu właścicielowi żadnych wyrzutów robić, gdyż nie zupełnie suche pomieszkania sam odradzał i z góry ogłosił, aby bez poprzedniego zamówienia nikt nie przyjeżdżał. W pierwszej połowie Lipca było zatem w Zakładzie pełno i gwaro, — towarzystwo było po największej części dobrane, humory dobre, bawiono się też wybornie. Odbyło się podczas sezonu kilka reunionów przy większem zgromadzeniu a nawet trzykrotnie przy współudziale gości z Krynicy, z kąd po kilkunastu młodzieży tańczącej na reuniony przybywało. Oprócz reunionów odbywały się bardzo często wieczorki tańcujące po kolacyi najpóźniej do godziny 10-t ej trwające. Jak jest ochota i swoboda to tańce łatwe. Zazwyczaj uprzątniono po kolacyi stoły w sali restauracyjnej w domu zdrojowym, zwołano

muzykę i zabawa gotowa. Wycieczki towarzyskie z powodu słoty nieudawały się w tym sezonie. Odbywano dalsze wycieczki do Krynicy, Lubowni, do Poprad Felka a ztamtąd do Dobszyny i Schmeksu (w południową stronę Tatr.

Było też kilka odczytów, przedstawienia magiczne i koncerta.

Co do ulepszeń Zakładu wspomniałem już wyżej o nowo wybudowanym gmachu w bardzo gustownym stylu o 54 pokojach, który to dom do zupełnego wykończenia swego wiele jeszcze kosztów pochłoni. Dom ten stoi nad brzegiem Popradu i nad kolejną w miejscu z którego najpiękniejszy widok się roztacza. Pokoje są duże, wesołe, a powietrze jak najlepsze.

Sprowadzono wszystkie nowe gustowne meble do całego nowo zbudowanego domu, bardzo wiele materaców sprężynowych i do niektórych pokoi łóżka żelazne lakierowane.

Obecnie jest nadzieja, że Rząd przychyli się do prośby właściciela o odsprzedanie 35 morgów lasu t. j.: w ogóle terenu graniczącego bezpośrednio z Zakładem zdrojowym. Dopiero z chwilą nabycia części kameralnej, może się Zakład i po tej stronie rozszerzyć. Przybędą chodniki najkorzystniejsze, bo zasłonięte od skwaru południowego. Teraz dopiero można wybudować łazienki dla kąpieli mineralnych i borowinowych według nowego sposobu ogrzewania, oczekiwane od tak dawna w Żegiestowie, których jednak dla braku terenu odpowiedniego żadną miarą nie ma gdzie wybudować w pobliżu źródła.

Na przyszły sezon zbuduje właściciel inny przyrząd do trzymania się w kąpiel Popradowej, gdyż do-

tychczasowy przyrząd tratwiowy na hakach okazał się dlatego niepraktyczny, że w ubiegłym sezonie podczas nawalnych deszczów i częstego wezbrania Popradu rozchukany prąd wody potargał linę, połamał haki utrzymujące tratwę i zabrał cały pomost razem z drążkami do trzymania, w skutek czego po kilka dni przeszkody trwały dla kąpeli Popradowych. Przyrząd do trzymania się musi być tak ustalony, aby podczas wezbrania wody mianowicie takowy można odpiąć i na spokojniejszą wodę z tymże odpłynąć można, aby go fale ze sobą nie uniosły.

Co do przyszłej budowy kaplicy nadmienić mi wypada, że fundusz uzbierany nie wynosi jeszcze takiej kwoty, aby według kosztorysu budowę rozpocząć można, gdyż za tę kwotę jeszcze murów dachem nakryć by się nie dało, przez co by tylko szkoda wyniknąć musiała. Obecnie wynosi cały fundusz kaplicowy około 2000 złr. uzbierany ze składek od gości kąpielowych. Miejsce pod kaplicą naprzeciwko domu nad wodospadem jest już dawniej kosztem funduszu kaplicowego wyplantowany i brzegi tegoż podmurowane celem zabezpieczenia takowych od usunięcia się. W przyszłym sezonie uzbierane składki może dopełnią kwoty, za którą by mury i dach wybudować można.

Pod względem restauracyi tyle wspomnieć mogę, że tak jak dawniej znajduje się w Zakładzie dwie, a mianowicie: jedna w domu zdrojowym, a druga w hotelu pod „Gołąbkim“. Obydwie restauracye mają wysokie i jasne sale jadalne i jak dotąd zadawałniały najzupełniej gości kąpielowych pod względem czystości, zdrowej i smacznej, a niezbyt drogiej kuchni. Restauratorowie zmuszeni byli przez Zarząd kąpielowy trzymać

się cennika z hotelu Drezdeńskiego w Krakowie, w którym to restauracya odznacza się wcale nie wygórowaną ceną potraw. Nadto obydwie restauracye w Żegiestowie są pod ścisłą kontrolą lekarza zdrojowego i nie tylko ma się wzgląd na zdrowe i dobre mięso i w ogóle na inne wiktuały, ale w miarę potrzeby dla niektórych ciężko cierpiących, szczególnie na choroby żołądka i jelit i w miarę pretensyi niektórych wybrednych gości, poleca się restauratorom sprowadzać odpowiednie zadaniam wiktuały i takowe przyrządzać w najłatwiej strawny i smaczny sposób. Naturalnie, że i w ten sposób aczkolwiek dla lekarza zdrojowego bardzo mozolny, nie można zawsze i wszystkim dogodzić, ale przecież spokojniej się te sprawy załatwiają jak się to w większej części po restauracyach w innych miejscach kąpielowych praktykuje. Mojem zdaniem ze wszystkich czynników leczniczych po zdrojowiskach najwięcej na restauracye baczycь należy, bo co pomogą powietrze wody i kąpiele, jeżeli odżywianie się zaniedba, a goście przyzwyczajeni w domu do dobrej kuchni, mogą nawet swoje zdrowie podkopać bawiąc przez kilka tygodni u wód przy lichej kuchni, jak mi to temi czasy kilka podobnych wypadków z innych miejscowości doszło do wiadomości.

Pieczyno w Żegiestowie jest codziennie dwa razy świeże i dobre.

Wszelkiego rodzaju napoje muszą dostarczać restauratorowie, a wszelkich wód mineralnych, przyrządów leczniczych i rozmaitych środków leczniczych nie obowiązkowych dostarcza Apteka zakładowa z najsu-  
mienniejszą gotowością.

Innych potrzeb nabyć można w kilku sklepach w Zakładzie, a są także i rzemieślnicy niezbędnie potrzebni.

Ruch gości kąpielowych jak to wyżej wspomniałem rozpoczął się w minionym sezonie dość wcześnie, ale za to z powodu zimna i słoty wcześnie się sezon zakończył. I na przyszłość byłoby więcej pożądanem i najracjonalniejszym, aby goście kąpielowi zaraz z początkiem Czerwca do Żegiestowa przybywali, bo Czerwiec jest w ogóle najpogodniejszy w górach i najodpowiedniejszy dla leczenia tych chorych, którzy największą część dnia na świeżem górskim powietrzu przepędzać winni; w tym miesiącu bowiem mamy najdłuższe dni.

W ogóle bawiło w Żegiestowie 1176 osób, z pomiędzy tych 547 mężczyzn, 541 kobiet; 88 dzieci poniżej lat 10-ciu.

Największa liczba równocześnie bawiących gości w Zakładzie wynosiła 718 osób i ta przypadała na 21 Lipca.

Co do miejscowości z których osoby przybywające pochodziły, było:

|                                 |          |
|---------------------------------|----------|
| z Galicyi wschodniej . . . . .  | 657 osób |
| z Galicyi zachodniej . . . . .  | 326 „    |
| z Królestwa Polskiego . . . . . | 104 „    |
| z Wołynia i Podola . . . . .    | 64 „     |
| z Węgier . . . . .              | 18 „     |
| z Rosyi . . . . .               | 7 „      |

Razem . . . 1176 osób

Z tej ogólnej liczby gości kąpielowych przypada 803 osób na miasta i miasteczka, a 373 osób ze wsi.

Na starozakonnych przypada z ogólnej liczby gości kąpielowych 126 osób.

### Ruch w łazienkach.

Przez cały przeciąg pory kąpielowej w r. 1882 wydano w łazienkach w ogóle 14500 kąpeli rozmaitego rodzaju, a mianowicie:

|                                                |        |
|------------------------------------------------|--------|
| kąpeli wannowych mineralnych . . . . .         | 4.920  |
| „ nasiadowych mineralnych . . . . .            | 1.900  |
| „ żelazisto-borowinowych całkowitych . . . . . | 860    |
| „ „ „ nasiadowych . . . . .                    | 176    |
| natrysków maciecznych . . . . .                | 1.340  |
| kąpeli w łazienkach Popradowych . . . . .      | 5.304  |
| Razem . . . . .                                | 14.500 |

Wody żegiestowskiej rozesłano w r. 1882 około 63.000 flaszek.

Z wód lekarskich krajowych i zagranicznych spożebowano 2.300 flaszek. Najwięcej z tych używano wody Karlsbadzkiej, Marienbadzkiej, Emskiej i Iwonickiej. Toż samo bardzo wiele Soli Iwonickiej i wyciągu igliwiowego, wyrobu p. Nittribita aptekarza w Krynicy, do kąpeli.

Mleka krowiego słodkiego, jakoteż i kwaśnego także mleka koziego dostarczają podostatkiem pobliskie wioski, a prócz tego trzyma właściciel krowy własne na Łopacie galicyjskiej. Kwaśne mleko zsiadłe można dostać na podwieczorek w każdej restauracyi.

Wybornej żętycy jest taki dostatek, że możnaby 4 razy tyle zużytkować w celach leczniczych jak dotychczas.

Obecnie bowiem zaledwie 5000 litrów żętycy, użytkuje się.

Z wykazanej powyż ogólnej liczby gości kąpielowych, leczyło się w tym sezonie 527 osób, a z tych 163 mężczyzn, 319 kobiet, dzieci poniżej lat 10-ciu płci męskiej 12, płci żeńskiej 33.

Aby uwidocznic dokładnie w jakich cierpieniach leczenie zdrojowe w Żegiestowie jest pomocne i jakich skutków leczenia doznali chorzy w zeszłym sezonie w Zakładzie leczący się, wykazuję to, jak dotąd zwyczajnie to czynilem, na zestawionej poniżej tablicy:

|                                                                           | Było<br>chorych |        |        | Wyzdro-<br>wiało |        |        | Doznało<br>polep-<br>szenia |        |        | Niedo-<br>znało<br>ulgi |        |        |
|---------------------------------------------------------------------------|-----------------|--------|--------|------------------|--------|--------|-----------------------------|--------|--------|-------------------------|--------|--------|
|                                                                           | mezc.           | kobiet | dzieci | mezc.            | kobiet | dzieci | mezc.                       | kobiet | dzieci | mezc.                   | kobiet | dzieci |
| Na niedokrewność i blednicę . . . . .                                     | 15              | 69     | 15     | 12               | 51     | 14     | 3                           | 17     | 1      | —                       | 1      | —      |
| „ nieżyłt pochwy i macicy dłu-<br>gotrwały . . . . .                      | —               | 56     | —      | —                | 50     | —      | —                           | 4      | —      | —                       | 2      | —      |
| „ brak czyszczeń miesięcznych . . . . .                                   | —               | 4      | —      | —                | 2      | —      | —                           | 1      | —      | —                       | 1      | —      |
| „ krwotoki maciczne . . . . .                                             | —               | 11     | —      | —                | 8      | —      | —                           | 2      | —      | —                       | 1      | —      |
| „ zboczenia w położeniu macicy . . . . .                                  | —               | 32     | —      | —                | 20     | —      | —                           | 9      | —      | —                       | 3      | —      |
| „ macinnictwo . . . . .                                                   | —               | 13     | —      | —                | 9      | —      | —                           | 4      | —      | —                       | —      | —      |
| „ gruźlicę w różnym stopniu . . . . .                                     | 8               | 9      | 3      | 2                | 5      | 1      | 5                           | 3      | 2      | 1                       | 1      | —      |
| „ suchoty płucne . . . . .                                                | 3               | 4      | —      | 1                | —      | —      | 2                           | 3      | —      | —                       | 1      | —      |
| „ nieżyłt krtani i tchawicy dłu-<br>gotrwały . . . . .                    | 8               | 15     | 3      | 6                | 11     | 2      | 2                           | 4      | 1      | —                       | —      | —      |
| „ wypociny w jamie opłucnej . . . . .                                     | 1               | 3      | 2      | 1                | 1      | 2      | —                           | 2      | —      | —                       | —      | —      |
| „ nieżyłt oskrzeli długotrwały . . . . .                                  | 13              | 17     | 4      | 10               | 12     | 2      | 3                           | 5      | 2      | —                       | —      | —      |
| „ rozednię płuc . . . . .                                                 | 7               | 1      | —      | 2                | 1      | —      | 4                           | —      | —      | 1                       | —      | —      |
| „ nieżyłt żołądka długotrwały . . . . .                                   | 23              | 18     | 3      | 18               | 13     | 2      | 5                           | 4      | 1      | —                       | 1      | —      |
| „ rozednię i nieczynność żo-<br>łądka . . . . .                           | 12              | 18     | 3      | 12               | 16     | 3      | —                           | 2      | —      | —                       | —      | —      |
| „ kurecze żołądka . . . . .                                               | 2               | 10     | —      | 2                | 7      | —      | —                           | 2      | —      | —                       | 1      | —      |
| „ żółtaczkę z powodu nieżyłtu . . . . .                                   | —               | —      | —      | —                | —      | —      | —                           | —      | —      | —                       | —      | —      |
| „ żołądko-dwunastnicowego . . . . .                                       | 7               | 2      | —      | 5                | 2      | —      | 2                           | —      | —      | —                       | —      | —      |
| „ nieżyłt jelit długotrwały . . . . .                                     | 18              | 10     | 4      | 14               | 7      | 3      | 4                           | 2      | 1      | —                       | 1      | —      |
| „ nieżyłtkiszkistolcowej z krwo-<br>tokami z naczyń krwawiczych . . . . . | 6               | 2      | —      | 2                | 1      | —      | 4                           | 1      | —      | —                       | —      | —      |
| „ wypadnięcie kiszki stolcowej . . . . .                                  | 3               | —      | 1      | 1                | —      | 1      | 2                           | —      | —      | —                       | —      | —      |
| „ nieżyłt pęcherza długotrwały . . . . .                                  | 6               | 1      | —      | 5                | 1      | —      | 1                           | —      | —      | —                       | —      | —      |
| „ chorobę Brightha długotrwała . . . . .                                  | 4               | 1      | —      | 1                | —      | —      | 2                           | 1      | —      | 1                       | —      | —      |
| „ nasieniłotok po samogwałcie . . . . .                                   | 7               | —      | —      | 5                | —      | —      | 2                           | —      | —      | —                       | —      | —      |
| „ nerwoból głowy połowiczny . . . . .                                     | 3               | 8      | 1      | 2                | 7      | 1      | 1                           | 1      | —      | —                       | —      | —      |
| „ śledziennictwo . . . . .                                                | 5               | —      | —      | 2                | —      | —      | 3                           | —      | —      | —                       | —      | —      |
| „ bezsenność . . . . .                                                    | 1               | 6      | —      | 1                | 6      | —      | —                           | —      | —      | —                       | —      | —      |
| „ zadumę z powodu niedokre-<br>wności . . . . .                           | —               | 7      | —      | —                | 1      | —      | —                           | —      | —      | —                       | —      | —      |
| „ . . . . .                                                               | —               | 1      | —      | —                | —      | —      | —                           | —      | —      | —                       | —      | —      |
| „ żolży . . . . .                                                         | —               | —      | 4      | —                | —      | 2      | —                           | —      | 2      | —                       | —      | —      |
| „ krzywicę . . . . .                                                      | —               | —      | 2      | —                | —      | —      | —                           | —      | 2      | —                       | —      | —      |
| „ gościę stawowy i mięśniowy . . . . .                                    | 4               | 2      | —      | 3                | 1      | —      | 1                           | 1      | —      | —                       | —      | —      |
| „ kile . . . . .                                                          | 4               | 1      | —      | 4                | 1      | —      | —                           | —      | —      | —                       | —      | —      |
| „ chorobę św. Whita . . . . .                                             | —               | 1      | —      | —                | 1      | —      | —                           | —      | —      | —                       | —      | —      |
| „ cukrzycę . . . . .                                                      | 3               | —      | —      | 1                | —      | —      | 2                           | —      | —      | —                       | —      | —      |

Na zestawionej tablicy widzimy, że do Żegiestowa przybywa corocznie najwięcej chorych na niedokrewność i blednicę, na długotrwałe cierpienia narządu płciowego u niewiast, jakoteż na długotrwałe nieżyty narządów oddychania i trawienia i że tego rodzaju chorzy najlepszego powodzenia w leczeniu swych cierpień doznają. Niemniej także i cierpienia układu nerwowego, nieżyt pęcherzowy i góściec stawowy i mięśniowy i kiła, bywają w Żegiestowie z jak najzbawienniejszym skutkiem leczone.

Niepotrzebuję podnosić tu wartości leczniczej wybornej szczawy żegiestowskiej, gdyż aż nadto jest takowa znana światu lekarskiemu i publiczności leczącej się. Toż samo położenie Żegiestowa, balsamiczne jego powietrze, kąpiele Popradowe, obfitość dobrego mleka i żętycy, stanowią nie pospolite czynniki w leczeniu tego rodzaju chorób, jakie powyżej wymieniliśmy. Dodajemy do tego gotowość właściciela, z jaką stara się gościom pobyt w swoim Zakładzie jeżeli nie dla wszystkich miłym to przynajmniej znośnym uczynić, to w ten sposób mamy w Żegiestowie to wszystko, czego po Zakładzie zdrojowym, który o własnych siłach w krótkim przeciągu czasu bo zaledwie przez lat 10 pod względem wygód innym Zakładom krajowym wyrównał, domagać się możemy. Dlatego towarzystwo naszych gości kąpielowych zeszłoroczne, po największej części składające się z wyższych warstw społeczeństwa, bawiło się przez cały sezon mimo słotnej i chłodnej pory jak najlepiej, i z zupełnem zadowoleniem tak pod względem możliwych wygód, jakoteż i odrestaurowania nadwątłego zdrowia, Zakład nasz opuściło.

W końcu przytaczam kilka wybitniejszych wypadków chorób leczonych w minionym sezonie:

**I. Zaduma na tle blednicy.** Panna Z. J. z P. przybyła do Zakładu 9/7 w towarzystwie ojca swego. Wywiady wykazały, że chora cierpi od Marca b. r. na nieustanną bezsenność, ogólne rozdrażnienie nerwowe, brak łaknienia, zaparcie stolca, brak miesiączkowania, a od 7-miu tygodni zaczęła unikać ludzi, bredziła często, że ona powinna pokutować a ojciec najniewinniej przez nią cierpi. W tym czasie zaczęto jej zadawać chloral w dość znacznych dawkach z powodu nieustającej bezsenności i bredzenia po całych dniach i nocach, który zażywała także jeszcze w pierwszym tygodniu swego pobytu w Żegiestowie, gdyż inaczej byłby sobie biedny ojciec po nocach żadnej rady z chorą nie dał. Osłabienie ogólne i wyniszczenie sił doszło do tego stopnia, że w pierwszych dniach tylko sparte na rękę ojca, kilka kroków przejść mogła. Cera blada, powieki, wargi i dziąsła blade jak papierowe. Mocz wydzielany w skąpej ilości zapełnia blady nie uwagi godnego nie przedstawiał. W klatce piersiowej żadnej nieprawidłowości. W sercu szmery anemiczne, w żyłę szyjnej wyraźne buczenie. Gdym o nazwisko chorej pytał i wpisywał sobie do książki, klękała przedemną, że ojciec nie nie winien, tylko ona, aby ojca nie wpisywać, a gdy jej zaleciłem spożywać mięso, rzekła do mnie, że już nie będzie, gdyż tu dają mięso ludzkie i wiele podobnych głupstw bredziła. Zwykle gdy wstała na nogi, poczęły się źrenice znacznie rozszerzać a w rękach poruszenia, drgawki powolne powstawały.

Zaleciłem chorej początkowo 8 razy dnia po 35 gr. wody żegiestowskiej, później po 70 gr., a w końcu po

100 gr., kąpiele Popradowe po poprzednim oziębieniu głowy przez 3 minut i jak najpożywniejszą dyetę, obok tego piwo po obiedzie i kolacyi. Po tygodniu zmniejszyłem dawki chloralu do 0.70 na jedną dawkę na noc, a po kilku dniach chora spała bez chloralu. Po trzech tygodniach leczenia było już znaczne polepszenie pod każdym względem, bo chora była silną, odbywała dalekie przechadzki, wygląkanie poprawiło się, mięso smakowało jej, sen dobry, bredzenia żadnego a wszyscy co ją znali w Zakładzie nie mogli się nadziwić tak widocznym skutkom kuracyi. Po 5-ciu tygodniach pobytu odjechała chora zupełnie wesół i zdrowa, a przy wizycie pożegnalnej nie mogła sobie przypomnieć tego co przy wizycie pierwszej przedemną bredziła.

II. Dwa wypadki Menorhagii polegające na ogólnem zboczeniu w odżywianiu, w ogólnej wymianie soków, wiotkości tkanin i kruchości naczyń w narządzie rodny, zupełnie uleczone zostały:

Pierwszy wypadek dotyczy pewnej panny z Królestwa około 25 lat liczącej, dobrze odżywionej nawet otyłej, jednakowoż więzi limfatycznej, przyczem naczynia żyłne obwodowe mocno rozszerzone, wątroba obrzmiała, a żołądek znacznie rozdęty. Podaje że od 14 r. życia miesiączkować poczęła, a od 2 lat prawie nieustannie chociaż w małej tylko ilości krew rzadka blado-różowa czasami tylko gęstawa ciemna, z części rodnych wypływa, tak, że pomiędzy jednym a drugim miesiączkowaniem żadnej prawie przerwy niema. Podczas miesiączki doznaje bólu w krzyżach, w lewym jajniku i kurezowe bóle żołądka, czasami z wymiotami. Zaparcie stolca nieustanne, apetyt często dobry, przeważnie na mączne pokar-

my. Waga ciała 87 kilogr. Zaleciłem codziennie butelkę wody Marienbadzkiej z solą Karlsbadzką i kąpiele Popradowe przez 8-10 minut trwające przed południem, a na wieczór kąpiele mineralne nasiadowe na 21°R. Już po 8-mej kąpieli krew z części rodnych więcej się niepokazywała. Pierwsze miesiączkowanie odbyła w łóżku jeszcze ze znacznymi bólami szczególnie jajnika lewego. Następnie odbyła przez 3 dni w łóżku bez bólów, a z końcem 4-tej doby pozwoliłem kąpiel Popradową, poczem aż do końca kuracyi krew się nie pojawiła i po 6 tyg. pobytu zupełnie zdrowa Zakład opuściła, waga ciała wynosiła 81 kilgr., utraciła wśród leczenia 6 kilgr. wagi ciała.

III. Drugi wypadek odnosi się do pewnej Pani mężatki około 30 lat liczącej, która przed 4-ma laty zupełnie zdrowa za mąż wyszła, w rok potem poroniła później więcej niezastąpiła, a od roku miesiączkowanie przychodzi co 3 tygodnie i przeciąga się prawie aż do następnego. Chora jest dość szczupłej budowy, źle odżywiona, objawy nieżytu żołądka ze znaczną ilością płynów w tymże, badanie części rodnych nie uwagi godnego nie przedstawia oprócz nadmiernego rozpuhlenia części pochwowej macicy. Zaleciłem picie wody żegiestowskiej w częstych dawkach po 35 gr. z dodatkiem 4 r. rano po 40 gr. ciepłej wody karlsbadzkiej Mühlbr., przed południem kąpiele Popradowe przez 2-3 minut, wieczór nasiadowe na 22° R. a na noc kompresy na cały brzuch. Po 5 tygodniach pobytu krwawienie z części rodnych zupełnie ustąpiło, a ostatnie miesiączkowanie po 4 dniach po kąpieli Popradowej zupełnie ustało.

---



BIBLIOTEKA KÓRNICKA

213407/1882